

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 24 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Bernadeta Piskorek

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. M.

przeciwko: Międzynarodowemu Festiwalowi (...) we W. i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i M. F.(...) we W. na rzecz powoda J. M. kwotę 13.730 zł (trzydzieści tysięcy siedemset trzydzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

II. ustala odpowiedzialność pozwanych in solidum wobec powoda za mogące wystąpić w przyszłości następstwa zdarzenia z dnia 31.07.2007 r.;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pozwanym, aby uiścili na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 1055,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 2 czerwca 2010 r., sprecyzowanym pismem procesowym z dnia 28 lutego 2011 r., powód J. M. domagał się zasądzenia od strony pozwanej M. F.(...) we W. oraz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. in solidum kwoty 13.730 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej in solidum za mogące wystąpić w przyszłości następstwa wypadku oraz zasądzenie na jego rzecz in solidum kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 31 maja 2007 r. strona pozwana ad. 1 organizowała w Hali Stulecia we W.I. (...). W koncercie brała udział Formacja (...) N. T., której członkiem był powód. Występy odbywały się w ten sposób, że chórzystom towarzyszyły występy różnych artystów, w tym grupy tanecznej powoda. Zespół taneczny występował parokrotnie. Po skończonym występie cały zespół schodził za kurtynę w oczekiwaniu na następny pokaz. Scena była zbudowana w ten sposób, że pod podestami przeznaczonymi dla chórzystów były rusztowania podtrzymujące, z których wystawały części metalowych elementów mocujących, w tym metalowa belka na wysokości 10-15 cm. Rzędy chórów obejmowały szerokość całej sceny i kończyły się po jej bokach, tj. w miejscu, gdzie zespół (...) oczekiwał na kolejny występ. Z powodu zasłoniętej kurtyny i stojących podestów było tam ciemniej. Wskutek tłoku - kolejni artyści

wchodzili na scenę i napierali na oczekujący za kurtyną zespół, powód został popchnięty i potknął się o konstrukcyjną metalową belkę rusztowania i upadł. W wyniku upadku złamał dwa zęby- połowę korony zęba 11 w linii pionowej oraz połowę korony zęba 21 w linii poziomej ze zwichnięciem pierwszego stopnia (zęby stałe). Odłamków nie udało się odszukać. Powód podał, że bezpośrednią przyczyną upadku i doznania uszczerbku była nieprawidłowa organizacja koncertu i ustawienia zespołów oraz wyposażenia na zapleczu sceny. Bezpośrednio po wypadku powód udał się do gabinetu stomatologicznego celem udzielenia pierwszej pomocy. W znieczuleniu miejscowym wykonano u niego odbudowę utraconych części zęba materiałem kompozytowym. Zalecono wizyty kontrolne co dwa tygodnie, a później co 2-3 miesiące celem badania żywotności zębów. Ze względu na wiek powoda oraz morfologiczny rozwój kośćca możliwe było wykonanie uzupełnienia zachowawczego połamanych zębów, jednakże w przyszłości konieczne będzie wykonanie uzupełnienia protetycznego- porcelanowych koron. Na dzień 22 października 2007 r. koszt takiego zabiegu wynosił 3200 zł. Lekarze stwierdzili, iż ze względu na obciążenie zębów np. przy posiłkach, powód zmuszony będzie wymieniać uzupełnienie. Już w listopadzie 2007 r. i marcu 2008 r. zęby ukruszyły się powodując konieczność ich uzupełnienia. Strona pozwana ad. 1. uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, jednakże strona pozwana ad. 2. stwierdziła, iż był to jedynie nieszczęśliwy wypadek, za który Zakład nie ponosił odpowiedzialności. Ustalił jednak 2% uszczerbek na zdrowiu powoda oraz wypłacił na poczet kosztów jego leczenia kwotę 730 zł. Powód podał, iż wypadek stanowił dla niego traumatyczne przeżycie, przysporzył mu wiele bólu i cierpienia. Przez pierwszy okres nie mógł spożywać stałych posiłków, nadto musiał stosować specjalną dietę podnoszącą odporność. Zaczął odczuwać lęk przed występami publicznymi oraz z powodu braków w uzębieniu niechętnie przebywał z innymi ludźmi. Częste wizyty u stomatologa i związane z tym zwolnienia z lekcji miały wpływ na naukę i kontakty z rówieśnikami. Wskazał, że uszkodzone zęby nigdy nie odzyskają pełnych właściwości. Nadto w wyniku wypadku ma uszkodzony zgryz oraz zmuszony jest poddawać uzębienie dodatkowej uciążliwej pielęgnacji, w tym w gabinecie stomatologicznym. Powód wskazał, że na wartość przedmiotu sporu składały się kwota 3200 zł tytułem kosztów protezy zębów, którą będzie musiał zakupić, kwota 530 zł tytułem kosztów leczenia wynikająca z rachunku oraz kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nadto wskazał, że domagał się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia, jakie mogą ujawnić się w przyszłości, albowiem leczenie nie zostało zakończone i w jego trakcie mogły ujawnić się dalsze niekorzystne następstwa dla jego zdrowia.

W odpowiedzi na pozew złożonej na rozprawie w dniu 27 stycznia 2011 r. strona pozwana M. F.(...)we W.wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała, że w dniu 31 maja 2007 r. organizowała w Hali Stulecia we W. koncert, w którym udział brał zespół taneczny z powodem w składzie. Przyznała również, że doszło do zdarzenia opisanego przez powoda w treści pozwu. Zaprzeczyła jednak, jakoby powód przewrócił się na skutek zaniedbań organizatora. Zarzuciła, iż powód nie sprecyzował, jakiego rodzaju uchybień miała dopuścić się strona pozwana i jaki związek miały one z doznany przez niego uszczerbkiem na zdrowiu. Nadto podniosła, że nawet gdyby przypisać jej zaniedbania, to odpowiedzialność winien ponosić jej ubezpieczyciel, który w tym okresie świadczył na jej rzecz ochronę ubezpieczeniową.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew również wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczyła, jakoby zawarła ze stroną pozwaną ad. 1. umowę ubezpieczenia, która mogłaby być podstawą dochodzenia roszczeń przez powoda. Wskazała, że organizowany przez stronę pozwaną ad. 1. koncert miał charakter imprezy masowej, w takich zaś sytuacjach wymagana była umowa ubezpieczenia obowiązkowego. Z dobrowolnej umowy ubezpieczenia łączącej ubezpieczyciela z organizatorem wynikało zaś, że niemożliwe było rozszerzenie zakresu ochrony na tego rodzaju zdarzenia, w szczególności zaś szkody wyrządzone uczestnikom imprez masowych. Nadto strona pozwana zaprzeczyła, jakoby uznała swoją odpowiedzialność. Wskazała, że kwota 730 zł została wypłacona z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. Podniosła również, że strona powodowa ad. 1. nie ponosiła odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Zleciła bowiem przygotowanie koncertu profesjonalście - (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Nadto, zdaniem strony pozwanej, okoliczności sprawy nie wskazywały na zawinięcie strony pozwanej ad. 1. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono bowiem, że miejsce zdarzenia było należycie zabezpieczone i w czasie koncertu na zejściu ze sceny nie znajdowały się

żadne objekty, które mogłyby spowodować upadek powoda. Niezależnie od powyższego strona pozwana zarzuciła nieudowodnienie roszczenia w zakresie kwoty 3200 zł oraz rażące wygórowanie kwoty zadośćuczynienia mając na uwadze stwierdzony 2% uszczerbek na zdrowiu.

W piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2011 r. strona pozwana ad. 1. podniosła, że była związana ze stroną pozwaną ad. 2. umową ubezpieczenia OC obejmującą szkody poniesione przez uczestników koncertu. Podniosła, iż nie miała obowiązku zawierania obowiązkowej umowy ubezpieczenia. Podniosła nadto zarzut nieudowodnienia roszczenia oraz rażącego wygórowania zadośćuczynienia.

W piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2011 r. powód podniósł, że skoro organizowany przez stronę pozwaną ad. 1. koncert był nieodpłatny nie miał charakteru imprezy masowej, a zatem nie istniał obowiązek zawierania obowiązkowego ubezpieczenia OC. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikała zaś z polisy nr (...) - klauzuli 16 OWU w zw. z § 7.2. pkt 8 OWU.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Strona pozwana ad. 1. M. F.(...)we W.była organizatorem koncertu- I. (...). W koncercie brały udział dzieci w wieku szkolnym, w łącznej licznie około 1500.

Strona pozwana nie pobierała opłat za wstęp, a adresatami i odbiorcami koncertów były dzieci oraz młodzież w wieku szkolnym.

Koncert odbywał się w dniu 31 maja 2007 r. w Hali Stulecia we W..

Strona pozwana ad. 1. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. zawarły umowę najmu sali głównej wraz z widownią, kuluarów oraz pomieszczeń wraz z wyposażeniem oznaczonych numerami 31, 42,44-46, 51, 56, 104, 105, 201, 202, 211, 212. Zgodnie z umową najmu niezbędne służby nadzoru, ppoż, bhp, ewakuacji, techniczno-elektryczne, sprząające i porządkowe obiektu i terenów zewnętrznych uwarunkowane potrzebami i przepisami bezpieczeństwa na imprezie masowej w obiekcie i na terenach zewnętrznych zatrudniał i opłacał najemca (§ 7 pkt 2). Prace adaptacyjne i scenograficzne niezbędne do zorganizowania imprezy miały zostać wykonane staraniem i na koszt najemcy (§ 8 pkt 1).

***Dowód:*** -pismo z dnia 26.07.2007 r., k. 16;

-oświadczenie z dnia 2.02.2011 r., k. 105;

-pismo z dnia 18.09.2007 r., k. 106;

-raport z wykonania zadania, k. 110-121;

-wniosek o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej, k. 156-163, 173-175;

-umowa najmu z dnia 15.05.2007 r., k. 164-170;

-zeznania świadka E. M., k. 226- 228.

Strona pozwana ad 1. zawarła ze stroną pozwaną ad 2. (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (grupa Zo) z ochroną ubezpieczeniową od dnia 1 czerwca 2006 r. do dnia 31 maja 2007 r., w zakresie prowadzonej przez stronę pozwaną ad. 1. działalności artystycznej i rozrywkowej oraz działalności obiektów kulturalnych, stwierdzoną polisą nr (...). Odpowiedzialność strony pozwanej ad 2. została rozszerzona o klauzule: nr 4, nr 5, nr 7 i nr 16 do OC deliktowej. P. w ramach sumy gwarancyjnej przy klauzuli nr 16 wynosił 150.000 zł. Strona pozwana ad. 1. opłaciła dodatkową składkę.

Zgodnie z § 5 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność cywilna deliktowa) w związku z prowadzona przez ubezpieczonego, określoną w umowie ubezpieczenia działalnością lub posiadany mieniem (zakres podstawowy).

Strony postanowiły, że o ile zakres ochrony ubezpieczeniowej nie został rozszerzony przez włączenie odpowiednich klauzul stanowiących załącznik do OWU i nie opłacono dodatkowej składki, (...) S.A. nie odpowiadało za szkody m.in. wyrządzone w wyniku przeprowadzenia imprezy nie mającej charakteru imprezy masowej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu (§ 7 ust. 2 pkt 8).

Zgodnie z klauzulą 16 z zachowaniem pozostałych niezmienionych przedmiotową klauzulą postanowień OWU, strony postanowiły rozszerzyć zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną za szkody powstałe w okresie ubezpieczenia wyrządzone uczestnikom w wyniku przeprowadzenia imprezy nie mającej charakteru imprezy masowej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej na podstawie właściwych przepisów prawa. Za uczestnika strony uważały osobę fizyczną znajdującą się w czasie trwania imprezy na terenie, na którym była ona przeprowadzona w charakterze widza, wykonawcy, zawodnika, sędziego, obsługi techniczno- administracyjnej.

**Dowód:** -polisa nr (...), k. 59;

-ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, k. 90-97.

Powód J. M. należał do Formacji (...) Nowoczesnego (...). Formacja ta brała udział w I (...) w dniu 31 maja 2007 r. organizowanym przez stronę pozwaną ad. 1.

### **Bezsporne.**

Miejsce, gdzie występowali artyści było zbudowane w ten sposób, że przed siedzeniami trybuny stałej były posadowione kaskadowo siedzenia trybuny wysuwanej, a przed nimi znajdowała się scena. Po obu stronach trybun znajdowały się ciągi komunikacyjne prowadzące na zaplecze. Pomiędzy trybunami stałą i wysuwaną umiejscowione były poziome belki- były one elementem konstrukcji siedzeń. Belki wystawały z konstrukcji siedzeń na wysokości 30-40 cm. Pod konstrukcją siedzeń można było wejść bez przeszkód. Wejście to nie było oddzielone barierką lub taśmą zabezpieczającą, nie było znaków ostrzegawczych.

Koncert odbywał się w ten sposób, że na trybunach siedział chór, a formacje i zespoły występowały kilkakrotnie na scenie. Po skończonym występie schodziły ze sceny i oczekiwały na kolejny występ w korytarzach obok trybun.

**Dowód:** -szkic sytuacyjny, k. 223;

-zeznania świadka M. L., k. 196-197;

-częściowo zeznania świadka E. M., k. 226-228;

-przesłuchanie powoda J. M., k. 246-248.

Powód po pierwszym występie wraz ze swoją grupą taneczną oraz opiekunką A. W. oczekiwał w korytarzu obok trybun na kolejny występ. Przejście było wąskie, dlatego tancerze stali ustawieni w dwójki lub trójki. Nikt z grupy tanecznej nie wchodził pod trybuny. Obok grupy powoda na scenę wchodzili kolejni artyści. W przejściu panował ścisk i tłok, albowiem artyści nieśli ze sobą rekwizyty- pudła na kółkach. Nagle ktoś popchnął powoda, a on potykając się o wystającą metalową belkę będącą elementem konstrukcji siedzeń, upadł pod trybuny, tj. w kierunku, w którym był obrócony. Powód nie widział belki.

**Dowód:** -szkic sytuacyjny, k. 223;

-przesłuchanie powoda J. M., k. 246-248.

Po upadku powód wstał i otrzepał się. Poczul w ustach ból i stwierdził, że nie czuje zębów. Jako że nadeszła kolej na występ jego grupy, wszedł na scenę i zatańczył ze wszystkimi. Po zejściu ze sceny powiadomił brata oraz opiekunkę o wypadku. Opiekunka widząc, że powód ma wybite zęby, zaprowadziła go na widownię, gdzie spędził resztę występu. Dodatkowo powód miał spuchnięte dziąsła oraz wargę. Zawiadomiono mamę powoda.

**Dowód:** -przesłuchanie powoda J. M., k. 246-248;

-przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda K. M., k. 249.

Powód w dacie zdarzenia miał 8 lat.

### **Bezsporne.**

Powód wraz z mamą udał się do gabinetu stomatologicznego. Badaniem fizykalnym stwierdzono u niego złamanie połowy korony zęba 11 w linii pionowej i złamanie ze zwichnięciem pierwszego stopnia połowy zęba 21 w linii poziomej. U powoda wykonano natychmiastową odbudowę utraconych części zęba materiałem kompozytowym w znieczuleniu miejscowym. Powód za zabieg zapłacił 530 zł.

Lekarz zalecił powodowi wizyty kontrolne co 2 tygodnie, a następnie co 2 miesiące celem badania żywotności zębów i wdrożenia ewentualnego leczenia przewodowego. Nadto stwierdził, że po ostatecznym ukończeniu wzrostu kostnego (około 18 roku życia) i związanym z tym ostatecznym ukształtowaniem się warunków zgryzowych zalecane było wykonanie stałych uzupełnień protetycznych w postaci koron pełnoceramicznych. Koszt prac protetycznych na dzień 22 października 2007 r. został oszacowany przez dentystę na kwotę 3200 zł.

W dniach 5 i 19 czerwca 2007 r. oraz 19 lipca 2007 r. powód odbył wizyty celem zbadania żywotności zębów.

W dniu 22 listopada 2007 r. powód zgłosił się do (...) Publicznego Szpitala (...)we W.do Poradni (...)S. T.. Lekarz stwierdził, że w przyszłości, przy obciążeniu (nagryzanie jedzenia, urazy codzienne- mikrourazy) zaistnieje konieczność wymiany uzupełnień zachowawczych na uzupełnienie protetyczne, tzn. porcelanowe korony.

Ponadto powód zasięgał konsultacji stomatologicznej w dniach 24 września 2007 r., 5 października 2007 r., 8 stycznia 2008 r., 27 marca 2008 r., 19 maja 2008 r., 3 września 2008 r., 22 grudnia 2008 r., 15 stycznia 2009 r., 25 marca 2009 r., 19 czerwca 2009 r., 8 września 2009 r., 14 grudnia 2009 r., 22 lutego 2010 r., 25 maja 2010 r., 6 września 2010 r., 10 listopada 2010 r., 13 stycznia 2011 r., 28 kwietnia 2011 r., 26 lipca 2011 r. i 14 października 2011 r.

W trakcie wizyt w dniach 24 września 2007 r., 5 października 2007 r. i 14 grudnia 2009 r. dentysta wypełnił ukruszone części zrekonstruowanych zębów. Nadto podczas wizyt badana była ich żywotność. W maju 2012 r. zęby zostały ponownie odbudowane.

**Dowód:** -zaświadczenie lekarskie z dnia 5.06.2007 r., k. 13;

-faktura VAT, k. 14;

-zaświadczenie lekarskie 22.10.2007 r., k. 19;

-karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 22.11.2007 r., k. 20-21;

-dokumentacja medyczna, k. 260-264;

-opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego P. K., k. 296-298;

-przesłuchanie powoda J. M., k. 246-248;

-przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda K. M., k. 249.

Bezpośrednio po wypadku przez okres około 2-3 miesięcy powód mógł jeść jedynie pokarmy miękkie, rozdrobnione. Zęby mógł szczotkować jedynie specjalną szczoteczką- bardzo miękką. Bolała go zbita warga i zęby. Po zejściu opuchlizny nie skarżył się na ból.

**Dowód:** -przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda K. M., k. 249.

W dniu 14 czerwca 2007 r. przedstawiciel ustawowy powoda zgłosił stronie pozwanej ad 2. zajście nieszczęśliwego wypadku (NW). W wyniku przeprowadzonego postępowania strona pozwana ad 2. wypłaciła powodowi kwotę 730 zł tytułem 2% uszczerbku na zdrowiu.

W dniu 19 czerwca 2007 r. przedstawiciel ustawowy powoda zgłosił szkodę z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana ad 1. uznała swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 31 maja 2007 r. W dniu 27 lipca 2007 r. przedstawiciel strony pozwanej ad 2. dokonał oględzin podestów i nie stwierdził, ażeby były one uszkodzone, bądź też ażeby wystawały z nich elementy, o które można było się potknąć. O sposobie ustawienia sceny raz podestów dowiedział się z rozmowy z T. Z.- k. t. H. S.. W chwili oględzin podesty były złożone.

Pismem z dnia 31 lipca 2007 r. strona pozwana ad 2. poinformowała przedstawiciela ustawowego powoda, iż nie znalazła podstaw do wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną zdarzeniem z dnia 31 maja 2007 r. Podała, iż nie stwierdziła, ażeby strona pozwana ad 1. dopuściła się czynu niedozwolonego skutkującego jej odpowiedzialnością. Podała, iż przeprowadzone oględziny obiektu nie dały podstaw do stwierdzenia, że na scenie występowały zagrożenia mogące doprowadzić do upadku osób z niej korzystających. Mimo wniesionego odwołania, strona pozwana ad 2. nie zmieniła stanowiska.

**Dowód:** -zgłoszenie nieszczęśliwego wypadku NW, k. 11;

-zgłoszenie szkody, k. 12;

-polecenie wypłaty z dnia 17.07.2007 r., k. 15;

-pismo z dnia 26.07.2007 r., k. 16;

-pismo z dnia 31.07.2007 r., k. 17;

-pismo z dnia 25.09.2007 r., k. 18;

-akta szkodowe- w załączeniu.

Pismami z dnia 7 marca 2008 r. i 30 czerwca 2008 r. przedstawiciel ustawowy powoda zwrócił się do strony pozwanej ad 1. o zapłatę kwoty 5200 zł tytułem kosztów leczenia oraz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek wypadku z dnia 31 maja 2007 r.

W odpowiedzi strona pozwana ad 1. odmówiła spełnienia żądania wskazując, że w dacie zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową strony pozwanej ad 2. Nadto wskazała, że niezależnie od merytorycznej oceny zasadności tego żądania, nie dysponowała żadnymi środkami finansowymi mogącymi uczynić mu zadość.

**Dowód:** -pismo z dnia 25.03.2009 r., k. 22;

-pismo z dnia 7.03.2008 r. wraz z dowodem nadania i doręczenia, k. 23-25;

-pismo z dnia 30.06.2008 r. wraz z dowodem nadania, k. 26.

Leczenie powoda przeprowadzone bezpośrednio po wypadku oraz w trakcie późniejszych wizyt było przeprowadzone prawidłowo. Obecnie wykonane rekonstrukcje uszkodzonych zębów stanowią wystarczające zabezpieczenie funkcjonalne i estetyczne. Po zakończeniu rozwoju kostnego i stabilizacji warunków morfologicznych w jamie ustnej, co orientacyjnie może nastąpić około 18 roku życia powoda, możliwa będzie wymiana wykonanych rekonstrukcji na trwalsze i bardziej estetyczne pośrednie rekonstrukcje protetyczne. W przypadku powoda najkorzystniej byłoby wykonać korony pełnoceramiczne, bądź ceramiczne na podbudowie cyrkonowej. Trwałość tych konstrukcji szacuje się na 10-15 lat. Powód musi się liczyć z koniecznością wymiany tych rekonstrukcji, a w przyszłości także z koniecznością leczenia kanałowego uszkodzonych zębów. Na skutek bezpowrotnej utraty tkanek zębów 11 i 21, okresowo zaistnieje potrzeba ich leczenia. Koszt koron pełnoceramicznych to 3000- 4000 zł.

Powód na skutek wypadku z dnia 31 maja 2007 r. nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002, nr 234, poz. 1974). Nie doszło bowiem do utraty całkowitej zębów, a tylko uszkodzenie, które doprowadziłoby do usunięcia zęba skutkowałoby orzeczeniem uszczerbku na zdrowiu. Samo odłamanie szkliwa i zębiny z zachowaniem żywotności miazgi zęba nie stanowi wskazania do ekstrakcji.

**Dowód:** -opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego P. K., k. 296-298;

-opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego sądowego P. K., k.319.

Powód nie może gryźć przednimi zębami twardych pokarmów- musi gryźć bocznymi siekaczami. Powód nie chce mówić, że ma doklejone sztuczne zęby. Ma nadzieję, że tego nie widać.

**Dowód:** -przesłuchanie powoda J. M., k. 246-248.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było uzasadnione i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezspornym w sprawie było, iż powód J. M. uległ w dniu 31 maja 2007 r., podczas organizowanego przez stronę pozwaną Międzynarodowy Festiwal (...) we W. koncertu, wypadkowi, wskutek którego doszło u niego do złamania połowy korony zęba 11 w linii pionowej i złamania ze zwichnięciem pierwszego stopnia połowy zęba 21 w linii poziomej. Zakres doznanych obrażeń, a tym samym sam fakt poniesienia szkody nie był w sprawie sporny.

Przedmiotem sporu było ustalenie, czy strona pozwana Międzynarodowy Festiwal (...) we W. oraz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.- ubezpieczyciel organizatora koncertu- ponoszą co do zasady odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. Sporna była również wysokość szkody, jaką poniósł powód, a co za tym idzie- wysokość należnego mu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Podstawę prawną roszczenia przeciwko Międzynarodowemu Festiwalowi (...) we W. stanowił przepis art. 415 k.c. Odpowiedzialność strony pozwanej ad. 2. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. powód z kolei wywodził z przepisów o odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 821 k.c. i nast.). Odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej ad. 2., jako odpowiedzialność gwarancyjno- repartycyjna, wystąpiłaby jedynie w przypadku możliwości przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej stronie pozwanej ad. 1. Jest to bowiem odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym. Przy czym na wstępie należy wskazać, iż odpowiedzialność stron pozwanych nie ma charakteru odpowiedzialności solidarnej, ale odpowiedzialności in solidum. Powstaje ona wówczas, gdy dłużnicy odpowiadają wobec wierzyciela z różnych tytułów prawnych, lecz co do tego samego świadczenia, przy czym nie ma ani umownych, ani ustawowych podstaw do przyjęcia między nimi solidarności. Pomiedzy dłużnikami in solidum zachodzi jedynie współuczestnictwo formalne.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż poniesiona przez powoda szkoda powstała na skutek okoliczności, za które strona pozwana zarówno ad. 1., jak i ad. 2. ponosiły odpowiedzialność.

Na wstępie wskazać należało, że Sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej ad. 2., jakoby zdarzenie z dnia 31 maja 2007 r. nie było objęte ochroną ubezpieczeniową wynikającą z łączącej ją ze stroną pozwaną ad. 1. umowy. Z treści polisy nr (...) oraz ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikało bowiem, że odpowiedzialność strony pozwanej ad 2. obejmowała odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność cywilna deliktowa) w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego, określoną w umowie ubezpieczenia, działalnością lub posiadaniem mieniem. Nadto ochrona ubezpieczeniowa została rozszerzona o m.in. klauzulę nr 16 do OC deliktowej. Bezsporne było przy tym, że dodatkowa składka z tego tytułu została opłacona.

Zgodnie zaś z przedmiotową klauzulą, z zachowaniem pozostałych niezmienionych postanowień OWU, strony postanowiły rozszerzyć zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną za szkody powstałe w okresie ubezpieczenia wyrządzone uczestnikom w wyniku przeprowadzenia imprezy nie mającej charakteru imprezy masowej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej na podstawie właściwych przepisów prawa. Za uczestnika strony uważały osobę fizyczną znajdującą się w czasie trwania imprezy na terenie, na którym była ona przeprowadzona w charakterze widza, wykonawcy, zawodnika, sędziego, obsługi techniczno- administracyjnej.

W myśl zaś art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U. z 2005, nr 108, poz. 909 j.t.) w wersji obowiązującej w dacie zdarzenia, organizator imprezy masowej ma obowiązek ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone uczestnikom imprez masowych, na które wstęp jest odpłatny. Strona pozwana ad. 1. wykazała zaś szeregiem dokumentów, że na organizowany przez nią w dniu 31 maja 2007 r. koncert nie pobierano opłat za wstęp. Potwierdziła to również świadek M. L.- producent koncertu. Nie powstał zatem po jej stronie obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w rozumieniu powyższej ustawy. Skoro zaś umowa odpowiedzialności cywilnej zawarta dobrowolnie została rozszerzona poza zakres podstawowy również na zdarzenia powstałe w trakcie przeprowadzenia imprezy organizowanej przez ubezpieczonego oraz na szkody wyrządzone z tego tytułu jej uczestnikom- w tym wykonawcom- stwierdzić należało, iż strona pozwana ad. 2., przy przyjęciu odpowiedzialności strony pozwanej ad.1., co do zasady odpowiadała za skutki zdarzenia z dnia 31 maja 2007 r. Fakt, że powód był jednym z wykonawców występujących podczas organizowanego przez stronę pozwaną ad. 1. koncertu nie był bowiem sporny.

Odnosząc się zaś do istoty sprawy, po analizie okoliczności faktycznych ustalonych na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, Sąd uznał, iż zaktualizowały się wskazane w art. 415 k.c. przesłanki uzasadniające odpowiedzialność strony pozwanej ad. 1. W myśl tego przepisu kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określa się mianem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej- winą w znaczeniu subiektywnym.

Za bezprawne należy uznać takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywne złamanie reguł postępowania. Bezprawność w prawie cywilnym rozumiana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, który obejmuje nie tylko nakazy i zakazy wynikające z norm prawnych, ale także normy moralne i obyczajowe, określane jako zasady współżycia społecznego lub dobre obyczaje. Bezprawne może być zatem zachowanie sprawcy, który wprawdzie nie narusza żadnej normy prawnej, ale przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia społecznego między ludźmi. Przyjąć zatem należy, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Podkreślić przy tym należy, że bezprawne może być nie tylko działanie, ale również zaniechanie, jeżeli na sprawcy szkody ciążył konkretny obowiązek działania. Mimo że bezprawność ma charakter obiektywny, to nie można jej utożsamiać tylko z samym wyrządzeniem szkody. Bezprawne bowiem jest tylko takie wyrządzenie szkody, gdy dochodzi do niego w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawa pozytywnego lub zasady



współzycia społecznego, niezależnie od tego czy jest zawinione, czy nie zawinione (tak też E. Gniewek, Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2008).

Wina z kolei to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. Winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. Należy zauważyć bowiem, iż w prawie cywilnym przyjmuje się, korzystając z dorobku prawa karnego, iż pojecie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu, stawiany sprawcy zarzut odwołuje się przy tym do jego przeżyć psychicznych. Winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania) (por. SN wyrok z 26.09.2003 IV CK 32/02). Pojecie winy w tej sytuacji będziemy traktować jako możliwość postawienia zarzutu niewłaściwego postępowania, które będzie jednocześnie zachowaniem bezprawnym. Postać i stopień winy nie mają istotnego znaczenia w reżimie deliktowym, a zatem nie ma konieczności rozważania (poza wyjątkami z art. 422 k.c. i 441 k.c.), czy sprawcy można przypisać winę umyślną, czy tylko niedbalstwo. Przez niedbalstwo należy z kolei rozumieć naruszenie modelu starannego zachowania kształtowanego przez przepisy prawa, zasady współzycia społecznego, zwyczaje, zasady wykonywania zawodu, itp., przy czym konieczna jest indywidualizacja tegoż modelu, kiedy sprawca podejmuje działania wymagające szczególnych kwalifikacji zawodowych. Przyjmuje się, że w stosunku do profesjonalistów stawiane wymagania muszą być wyższe.

W celu wykazania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody opartej na reżimie deliktowym, należy wykazać, iż jego zachowanie było przede wszystkim bezprawne, w dalszej kolejności zawinione, a także, iż między tym zachowaniem a szkodą wystąpił adekwatny związek przyczynowy. Konieczne jest również wykazanie samego faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości.

O ile fakt poniesienia szkody przez powoda nie był sporny, o tyle sporne było, czy do jej powstania doszło wskutek bezprawnego działania strony pozwanej ad. 1.

Opierając ustalenia stanu faktycznego na zeznaniach świadków M. L. i częściowo E. M. oraz przesłuchaniu samego powoda, Sąd doszedł do przekonania, iż strona pozwana ad. 1. nie dochowała należytej staranności wymaganej w tego rodzaju okolicznościach, czym doprowadziła do powstania po stronie powoda szkody.

Sąd jednocześnie nie podzielił argumentacji strony pozwanej ad. 2., jakoby strona powodowa zwolniona była, na podstawie art. 429 k.c., od odpowiedzialności za zaistniałe w dniu 31 maja 2007 r. zdarzenie, a to z uwagi na rzekome powierzenie czynności związanych z organizacją koncertu profesjonalistom - (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Z treści przedłożonej umowy łączącej stronę pozwaną ad. 1. i przedmiotową Spółkę wynikało, że strona pozwana ad. 1. jedynie najmowała część pomieszczeń w Hali Stulecia. Ponadto na niej ciążył obowiązek zapewnienia niezbędnych służb nadzoru, ppoż, bhp, ewakuacji, techniczno- elektrycznych, sprzątających i porządkowych obiektu i terenów zewnętrznych oraz wykonania prac adaptacyjnych i scenograficznych niezbędnych do zorganizowania imprezy. Odbywający się zatem w dniu 31 maja 2007 r. koncert został zorganizowany w całości samodzielnie przez pozwaną Festiwal. Nie zachodzą zatem wskazane w art. 429 k.c. przesłanki do zwolnienia jej od odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Zdaniem Sądu strona pozwana ad. 1., jako organizator koncertu, nie dochowała należytej staranności w należywym zabezpieczeniu imprezy. Sąd, mając również na uwadze treść opinii biegłego psychologa uczestniczącego w przesłuchaniu, w całości dał wiarę twierdzeniom powoda, że w wyniku panującego na zapleczu sceny ścisłu i tłoku spowodowanego wymianą artystów na scenie, został popchnięty przez jednego z wykonawców i potknął się o wystającą, a niezabezpieczoną metalową belkę stanowiącą element konstrukcji siedzeń jednej z trybun i upadł pod trybunę. Świadkowie M. L. oraz E. M. potwierdziły, że konstrukcje trybun oddzielały poziome metalowe belki.

Powyższe widoczne jest również na szkicu sytuacyjnym sporządzonym przez świadka E. M.. Nadto wskazały, że pod dolną trybuną- wysuwaną, była przestrzeń. Nie potwierdziły się przy tym twierdzenia świadka E. M., jakoby powód wchodził pod trybuny i tam, na skutek gry w berka, uszkodził zęby. Powód powyższemu zaprzeczył. Nie potwierdzili też tego pozostali świadkowie. Wskazać przy tym należy, że żaden ze słuchanych świadków pracujących przy organizacji koncertu z ramienia strony pozwanej ad. 1. nie widział momentu upadku powoda, nie widział również w jaki sposób dochodziło do wymiany artystów za sceną i jaka panowała tam atmosfera oraz ile osób czekało na występ. Świadkowie wskazali bowiem, że znajdowali się przed sceną i nadzorowali występy. Zeznania tych świadków nie zdołały zatem podważyć wiarygodności prezentowanej przez powoda wersji zdarzenia, w szczególności zaś okoliczności, w jakich do niego doszło.

Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom świadka E. M., jakoby wstęp pod trybuny, a zatem także i w okolice oddzielających je belek, był odpowiednio zabezpieczony, tj. odgradzony czerwoną taśmą. Powyższemu wyraźnie zaprzeczył powód. Okoliczności takiej nie potwierdziła również świadek G. N., zaś świadek M. L. zeznała, że pod trybuny można było wejść bez przeszkód. Nadto, nawet gdyby przejście pod trybuny było odgradzone taśmą, to zdaniem Sądu, nie stanowiłoby to wystarczającego zabezpieczenia przed wstępem osób nieupoważnionych, zwłaszcza dzieci. Właściwe zabezpieczenie, zdaniem Sądu, stanowiłyby barierki wyraźnie oddzielające przestrzeń korytarza, po której można było się bezpiecznie poruszać, od przestrzeni pod trybunami oraz od elementów konstrukcyjnych trybun. Taśma zaś w żaden sposób nie zabezpieczała elementów konstrukcyjnych, w tym belek, nawet, jeśli nie wystawały one wyraźnie na korytarz. Nie jest bowiem wykluczone, iż wskutek panującego za kurtyną tłoku, powód i czekająca z nim grupa musiała przesunąć się w głąb korytarza- właśnie w kierunku trybun i belek, gdzie ostatecznie doszło do zdarzenia. Powyższe tłumaczy również miejsce upadku- powód podał bowiem, że upadł w kierunku, w którym był obrócony- pod trybuny.

Jako chybione Sąd uznał przy tym twierdzenia świadka K. P., jakoby uczestnicy występów winni byli mieć świadomość, że za sceną znajdowała się aparatura oraz elementy konstrukcyjne i w związku z tym winni byli zachować ostrożność. Podkreślić bowiem należy, że uczestnikami występów były głównie dzieci w wieku szkolnym, od których, z uwagi na wiek, stopień rozwoju oraz brak jakiegokolwiek doświadczenia życiowego, nie sposób było oczekiwać zachowania tożsamego z zachowaniem osób dorosłych. To organizator występów winien był zadbać o zabezpieczenie przestrzeni udostępnianej dzieciom oraz przewidzieć zagrożenia w celu uniknięcia ewentualnych wypadków. Tymczasem ani sposób zabezpieczenia zaplecza sceny, ani też organizacja samej imprezy nie uwzględniały rodzaju występujących artystów (dzieci) oraz ich liczby (1500 osób zgodnie z zeznaniami świadka E. M.). Powód podał, że za sceną panował ścisk, albowiem niektórzy artyści wchodzący na scenę nieśli ze sobą duże rekwizyty, nadto musieli się przepychać, ażeby wyjść. W takich zaś warunkach nietrudno o wypadek. To organizator winien jednak zadbać o taki sposób wymiany artystów, ażeby nie dochodziło do sytuacji, jaka miała miejsce w przypadku powoda.

Nie sposób również podzielić stanowiska strony pozwanej ad. 2. wyrażonego w toku postępowania likwidacyjnego. Wskazała ona, że nie została uszkodzona żadna konstrukcja siedzeń oraz niewidoczne były żadne wystające belki, co świadczyć miało o prawidłowym zabezpieczeniu imprezy. Jak jednak wynikało z dokumentacji fotograficznej zgromadzonej w aktach szkody oraz zeznań świadka K. P., konstrukcje siedzeń poddawane były oględzinom w stanie złożonym, nie zaś w stanie, w jakim znajdowały się w chwili koncertu. Nadto powód nigdy nie twierdził, że uszkodził jakąkolwiek część tej konstrukcji, a jedynie, że się o nią potknął. Nadto likwidator- K. P. wnioski swoje formułował na podstawie informacji uzyskanych od K. Z., który jednak nie był świadkiem zdarzenia i nie uczestniczył w organizowaniu koncertu. Informacje te mogły zatem stanowić wyłącznie przypuszczenia i oceny przepytawanego i jako takie nie odpowiadać faktom.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż szkoda na osobie, jakiej doznał powód, powstała w wyniku czynu niedozwolonego, którego dopuściła się strona pozwana ad. 1. W konsekwencji zaś odpowiedzialność odszkodowawczą ponosiła również strona pozwana ad. 2. jako ubezpieczyciel.

W myśl z kolei przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej elementy majątkowe tej szkody.

Ustawodawca nie uregulował w tym przepisie w sposób samoistny i odrębny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, iż została ona poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, oprócz samego faktu jej wyrządzenia, jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą, pojmowaną w omawianym przypadku jako uszczerbek majątkowy (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3730 zł tytułem odszkodowania.

Co się tyczy kosztów odszkodowania Sąd uznał je za w pełni uzasadnione. Przywołany wyżej przepis art. 441 § 1 k.c. uprawnia bowiem poszkodowanego do domagania się naprawienia szkody obejmującej zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez niego zarówno w związku samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne), jak i kosztów opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz innych dodatkowych kosztów związanych z doznany uszczerbkiem. Nadto na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (441 § 1 zd. 2. k.c.).

Na żadaną przez powoda kwotę odszkodowania składała się kwota 530 zł tytułem wykonanego w znieczuleniu miejscowym zabiegu rekonstrukcji uszkodzonych zębów oraz kwota 3200 zł tytułem protezy stałej, którą w przyszłości powód będzie musiał zakupić. Strony pozwane nie zakwestionowały zasadności ani wykonania zabiegu rekonstrukcji zębów, ani też konieczności zastąpienia ich protezami porcelanowymi. Nadto zasadność przedmiotowych zabiegów wynikała ze sporządzonej na potrzeby sprawy opinii biegłego sądowego P. K., który ocenił dotychczasowe leczenie powoda jako prawidłowe, a wykonane rekonstrukcje uszkodzonych zębów- za wystarczające zabezpieczenie funkcjonalne i estetyczne. Wskazał jednak, że po zakończeniu rozwoju kostnego i stabilizacji warunków morfologicznych w jamie ustnej, co orientacyjnie może nastąpić około 18 roku życia powoda, najkorzystniejsza, z uwagi na podwyższoną w stosunku do obecnych uzupełnień trwałość sięgającą nawet 15 lat, będzie wymiana uzupełnień na korony pełnoceramiczne, bądź ceramiczne na podbudowie cyrkonowej. Koszt takich koron biegły oszacował na 3000- 4000 zł. Strony powyższych wniosków nie zakwestionowały. Również Sąd nie miał podstaw, ażeby odmówić sporządzonej opinii mocy dowodowej. Wnioski z niej płynące są bowiem logiczne i spójne, zaś w rozumowaniu biegłego Sąd nie dopatrywał się sprzeczności. Jako że powód tytułem protezy domagał się jedynie kwoty 3200 zł, zgodnie ze stawkami obowiązującymi u prowadzącego go lekarza dentystry, a kwota ta mieściła się w wyliczeniu podanym przez biegłego sądowego, Sąd przyznał mu całość żądanej sumy. W myśl bowiem cytowanego wyżej przepisy powód mógł z góry domagać się przyznania określonej sumy na poczet kosztów leczenia.

Z powyższych względów, jak również mając na uwadze przedłożoną przez powoda fakturę VAT z dnia 5 czerwca 2007 r., której prawdziwości i rzetelności strony podważyć nie zdołały, Sąd zasądził całość żadanego odszkodowania w wysokości 3730 zł.

Co się zaś tyczy żądania zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd uznał je za usprawiedliwione w całości tak co do zasady, jak i wysokości.

Zgodnie z przepisem art. 445 k.c., w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznana krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Sąd zawsze jest zobligowany badać okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ścisłe określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych, subiektywnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Sąd dokonując ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda oparł ustalenia stanu faktycznego na dołączonej do akt dokumentacji medycznej, opinii sporządzonej przez biegłego sądowego oraz przesłuchaniu samego powoda i przesłuchaniu jego przedstawiciela ustawowego- matki K. M..

Z dokumentacji medycznej, potwierdzonej opinią biegłego sądowego, wynikało, iż wskutek upadku powód złamał połowę korony zęba 11 w linii pionowej i złamał ze zwichnięciem pierwszego stopnia połowę zęba 21 w linii poziomej. Zęby te zostały dwukrotnie zrekonstruowane materiałem kompozytowym oraz dwukrotnie poprawione na skutek ich ukruszenia. Bezpośrednio po wypadku przez okres około 2-3 miesięcy powód mógł jeść jedynie pokarmy miękkie, rozdrobnione. Zęby szczotkował specjalną szczoteczką- bardzo miękką. Jak podała przedstawicielka ustawowa powoda w pierwszym okresie odczuwał on ból zbitej na skutek upadku wargi oraz zębów. Z dokumentacji medycznej wynikało zaś, iż powód regularnie odbywał wizyty u dentysty celem sprawdzenia żywotności zębów oraz wykonania poprawek i uzupełnień rekonstrukcji. Nadal pozostawał pod opieką dentysty. Obecnie, jak podał powód, nie może on gryźć przednimi zębami twardych pokarmów- musi gryźć bocznymi siekaczami. Bezsporne jest przy tym, że uszkodzenie zębów jest trwałe i jak podał biegły, będzie wymagało okresowego leczenia. Nawet bowiem wstawienie porcelanowej protezy będzie wymagało nie tylko stałej kontroli lekarskiej, ale także wymiany materiału co 10-15 lat. Niewątpliwe dla Sądu przy tym było, że powód będzie musiał uważać na urazy oraz kontrolować spożywane przez siebie pokarmy, ażeby nie uszkodzić rekonstrukcji, a później protezy. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że powód zarówno w dacie zdarzenia, jak i w dacie orzekania był dzieckiem, a zatem skutki wypadku będą przez niego odczuwane przez znaczną część jego życia.

Wprawdzie biegły sądowy nie stwierdził wystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002, nr 234, poz. 1974), ale wyłącznie dlatego, że nie przewiduje ono orzeczenia uszczerbku z powodu utraty połowy zęba, bądź też takiej utraty części zęba, która nie skutkowałaby jego ekstrakcją. Podkreślił jednak, że powód do końca życia będzie odczuwał negatywne skutki zdarzenia. Zdaniem Sądu powyższe niedostatki ustawodawstwa nie mogą pozbawiać powoda prawa do ubiegania się o zadośćuczynienie za krzywdę.

Niezależnie zaś od powyższego, zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie i nie znajduje oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Sąd bowiem bada również wystąpienie innych przesłanek, m.in. intensywność cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego oraz wystąpienie u niego trwałego kalectwa. Bezspornie zaś powód został na trwałe okaleczony oraz oszpecony. Uszkodzone tkanki nie tylko, że nigdy się nie zregenerują, ale niewykluczone, że ich stan się pogorszy. Biegły bowiem wskazał, że przy kolejnej wymianie protezy lub rekonstrukcji zajdzie konieczność leczenia kanałowego uszkodzonych zębów. Nigdy też powód nie odzyska dawnego wyglądu, a uszkodzone zęby zawsze będą zastąpione, bądź w całości, bądź też w części, ciałem obcym. Najlepsze zaś materiały dentystryczne nie będą w stanie, zdaniem Sądu, zrekompensować utraty naturalnych zębów. Powód zawsze będzie bowiem posiadał w jamie ustnej ciało obce- bardziej lub mniej doskonale- i odczuwał związane z tym dyskomfort.

Nadto powód niechętnie opowiada o swoim wypadku, w szczególności zaś nie chce mówić, że nosi sztuczne zęby. Ma jednocześnie nadzieję, że fakt ten nie jest widoczny. Powyższe świadczy, zdaniem Sądu, że wygląd jest dla niego rzeczą istotną. Z pewnością też chce uniknąć krępujących pytań oraz ewentualnych kpin rówieśników. Niewątpliwie zatem wypadek wpłynął oraz nadal wpływa na samopoczucie powoda oraz jego komfort psychiczny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż zasądzenie zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne, a jego wysokość, wskazana przez powoda na kwotę 10.000 zł nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Ze względu na niezwykle młody wiek powoda, długotrwałość leczenia, a także nieodwracalność uszkodzeń i trwałe kalectwo, powyższa kwota przynajmniej w części zrekompensuje powodowi negatywne doznania związane z wypadkiem.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Skoro powód powiadomił stronę pozwaną o zdarzeniu w dniu w dniu 19 czerwca 2007 r. r., obowiązek strony pozwanej realizował się tym samym najdalej na dzień 19 lipca 2007 r. Mając jednak na uwadze dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając na względzie powyższe okoliczności i powołane przepisy, należało orzec jak w sentencji wyroku. Jednocześnie, wobec faktu, że strony pozwane odpowiadają in solidum, spełnienie świadczenia przez jedną z nich, zwalnia drugą z tego obowiązku.

Sąd uwzględnił ponadto powództwo w części odnoszącej się do ustalenia odpowiedzialności stron pozwanych za skutki wypadku, jakiemu w dniu 31 maja 2007 r. uległ powód, jakie mogą wystąpić w przyszłości. Sąd uznał bowiem, zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, jak również mając na uwadze okoliczności sprawy i zgromadzony materiał dowodowy, iż powód ma interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. w ustaleniu takiej odpowiedzialności (por. uchwała SN z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09). Mając zaś na uwadze treść opinii biegłego, jak również uwzględniając młody wiek powoda, nie jest wykluczone, że skutki powyższego zdarzenia wywołają dalsze negatywne konsekwencje zdrowotne. Jak wskazano powyżej, możliwe, że powód będzie się musiał poddać leczeniu kanałowemu

uszkodzonych zębów. Nadto z pewnością zajdzie konieczność wymiany materiału rekonstruującego złamane zęby oraz protezy.

W tym zatem stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, należało orzec, jak w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wobec faktu, iż powód wygrał proces w całości, Sąd zasądził na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 2417 zł tytułem poniesionych kosztów procesu, na którą składają się kwota 2400 zł kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającemu proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu) kwotę 1055,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego (773,61 zł) oraz opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie III i IV wyroku.